Ner 265. ROK 1835. CZWARTEK 19 LISTOPADA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiace Zlp. 12 miesięczne złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Elżbiety Królowy.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Drogomira.

# Gazeta Krakowska.

*OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.*

| Dzień godz: | Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey | Stopnie ciepła podług Reaumura | Psychrometr | Wiatr | Stan Atmosfery | Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 7 | 27"4'''.520 | — 2° '5 | 1''', 37 | Południowy słaby | Pochmurno | Deszcz. |
| 12 | 3 . 923 | † 0. 5 | 1, 43 | Pł. Zachodni słaby | Pogoda z Chmurami | |
| 18 3 | 3 , 737 | — 1 . 0 | 1, 37 | „ „ | Pogoda | Deszcz. |
| 9 | 3 . 523 | — 5 . 4 | 1 . 22 | „ „ | Pogoda z Chmurami | |

## WIADOMOSCI KRAJOWE.

### Cześć Urzędowa

*Nro* 2464.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU.

Powodowany prośbą P. Józefy Krzyżanowskiej sukcessorki ś. p. Jana Krzyżanowskiego byłego sekwestratora Rządowego w przedmiocie zezwolenia na Extabulacyą Kaucyi na kamienicy pod L. 251 w ulicy Brackiéj gminie II. W. M. Kra: jako do tego urzędu przywiązanéj, zapisanej; Wydział podaje do publicznéj wiadomości, wzywając wszystkich którzyby jakie pretensye do ś. p. Jana Krzyżanowskiego z tytułu urzędowania wynikłe, rościć sobie mogli prawo, ażeby w przeciągu trzech miesięcy od daty niniejszego rozporządzenia z wszelkiemi pretensyami, dowodami popartemi w Wydziale Dochodów publicznych i Skarbu zgłosić się nie omieszkali, gdyż po upłynionym zwyż oznaczonym terminie żadne reklamacye przyjmowane nie będą.

Kraków 12 listopada 1835 roku.

Senator Prezydujący
X. BYSTRZONOWSKI.

(3r.) *Nowakowski* Sekretarz.

## WIADOMOSCI ZAGRANICZNE

*ZURICH* 28 *Paźdź:* Nieporozumienia pomiędzy rządem francuzkim a gminą Basel zajmują prawie wszystkie dzienniki. Nie będzie zbyteczną rzeczą wyjawić powody tak zaciętego sporu. Pomiędzy Francyą a Szwajcaryą zawartą została ugoda w r. 1827 i 28 podług której, służy Francuzom równe prawo osiedlania się w Szwajcarskich kantonach jak mieszkańcom innych kantonów; też samo prawo służy Szwajcarom we Francyi. Są jednak niektóre kantony w Szwajcaryi którym służy prawo nieprzyjmowania żydów z innych kantonow na zamieszkanie, a tym bardziej żydów zagranicznych, a do tych kantonów należy także kanton Basel. Francya bezwzględnie na to prawo domaga się od kantonu Basel, ażeby przyjął na zamieszkanie p. *Wahl* Izraelitę. Rada gminna wzbrania się temu żądaniu zadosyć uczynić; Francya uważa krok ten za złamanie istniejących traktatów, nie zważając że kanton Basel każdemu nawet Szwajcarskiemu żydowi odmówiłby prawa przeniesienia się do tegoż kantonu, i zrywa wszelkie stosunki z kantonem Basel. Nota ministra Broglie z te-

go powodu przesłana, zatrąca na rozprawę nauczycielską o intolerancyi, barbarzyństwie, ciemnocie i t. d. Ale Szwajcarya oświadcza że chociażby prawo to było najniedorzeczniejsze, wszelako nie przestanie być prawem, dopóki porządek rzeczy w Szwajcaryi zmienionym nie będzie.

*Paryż* 5 *Listopada.* Dziennik *Moniteur Algerien* pisze że w dniu 17 z. m. stoczyli Francuzi ważną bitwę z Arabami. Być może że bitwa ta była ważną, ale pewnie nie krwawą, bo rapport urzędowy powiada »mamy jednego zabitego i dziesięciu rannych.«

Kordowa wszedł d. 24 do Vittoryi, a Karliści podzielili się na dwa korpusy, jeden udał się do Salvatierra a drugi z Don Karlosem do Segura. Dnia 27 uderzył Kordowa na Salvatierrę, zbił Karlistów i zajął to miasto lecz d. 28 przybliżyła się połączona armija pod Salvatierrę, a Kordowa ustąpił i był ścigany, lecz niezaczepiony. Zdaje się że szwadron jeden, który z nim się połączyć nie mógł wpadł w ręce Karlistów. Karliści korzystając z tego wypadku rozgłaszają odniesione stanowcze nad Kordową zwycięztwo. Drugi pułk gwardyi i jeden pułk jazdy połączył się z armiją. Armija Andaluzyjska w pochodzie swoim do Arragonii, przechodziła d. 26 prowincyę Cuença.

Wszystkie Bulletiny Karlistów i ich prywatne doniesienia zgadzają się na to że Krystyniści znaczną ponieśli klęskę przy wycieczce swojej z Vittoryi, mieli bowiem utracić 3000 ludzi w zabitych, rannych i jeńcach, tudzież kilka dział.

Potwierdza się wiadomość że w nocy z d. 30 na 31 października przybił okręt angielski *the Fox* do brzegu w Fuentarabia i wysadził na ląd Don Sebastiana Infanta, który się natychmiast udał do głównej kwatery Don Karlosa.

Dziennik *Sentinelle des Pyreneés* pisze, że Karliści zdobyli w Aragonii miasto Calatajm.

Dziennik *Moniteur* pisze, że dwie kompanije Karlistów pod dowództem Ros d'Erole- wzięte zostały do niewoli przy miasteczku Tremp. Inny oddział Karlistow pod rozkazami pułkownika Oras będący został pod Basalu pobity.

Książe Orleanu napisał list z Toulonu do P. Broglie w którym uskarża się, że w prowincyach południowych Francyi bardzo obojętnie był przyimowany. Okoliczność ta dotknęła niezmiernie cały dwór w Tuilleriach.

Donoszą z Llivia że jenerał Guergué pobił pod Manresą dwa korpusy Krystynistów. Wojska wyszłe przeciwko Karlistom z Saragossy wróciły już na powrot, jazda Karlistów ścigała je aż do Monte Tereno.

*Gazette de France* pisze, że rząd odebrał wczoraj wiadomość urzędową, iż Evans i Jaureguy ponieśli klęskę pod Bilbao. W rapporcie zaś dowódzcy Karlistów w Biskai, ministrowi wojny zdanego, czytamy, że wodwrocie nieprzyjaciela do Bilbao wzięto 2ch cudzoziemców którzy d. 23 rozstrzelani zostali. Dnia 29 miał Don Karlos główną kwaterę w Salvatierra. Gazeta urzędowa Don Karlosa wychodzi już w Tolosa, pisze ona że Mendizabal rozpoczął układy z rządem angielskim o odstąpienie Anglii wysp Balearskich.

*Madryt* 26 *Października.* Wyrokiem Królowéj wyznaczoną została Kommissya do przyjmowania dobrowolnych ofiar, z procerów margrabiego Milafrores, biskupa Posadas, Rubina de Celis i prokuradorów Markiza Talces, Isturiza, i Crespo Tejady, junta centralna Andaluzyjska złożyła Królowéj szczegółowy rapport z działań swoich, wyraża się tam że uchwyciła ster rządu w Andaluzyi tylko dla interessu Izabellii II.

Junta centralna z Andujar przed rozwiązaniem się wezwała wszystkie inne junty ażeby to samo uczyniły. Junty z Malagi i Grenady tylko nieusłuchały tego wezwania.

Junta barcelonska rozwiązała się w d. 20 października W odezwie swojéj tegoż dnia do Katalończyków wydanéj, wyraża się że ufa zupełnie przyrzeczeniom p. Mendizabala

który ster rządu uchwycił; i wojownikowi bez przygany, który na czele nieszczęśliwéj stanął Katalonii. Junta w końcu nadmienia że z działań swoich rachunek złoży.

Jenerał Mina zwiedził zamek barceloński który był sobie za mieszkanie wybrał, lecz przekonał się że potrzeba najmniéj trzy tygodnie czasu, ażeby go tylko z brudów oczyścić.

Listy z Requena, małego miasteczka pomiędzy Valencyą i Cuença donoszą że korpus Quilera el Sevrador połączony z kilkoma innemi zagraża miastu; wojska połączone liczą 4000 ludzi. Mieszkańcy wszakże są bez obawy, bo miasto jest mocno obwarowane, a załoga składa się z 3000 gwardyi narodowéj.

Jeden brygadyer, jeden pułkownik i jeden kapitan udali się w góry Toledo dla organizowania tam Karlistów. Zapewne chcieli korzystać z oddalenia się Palerea, lecz niespodziany powrót tego jenerała zwichnął ich zamiary.

J. D. Leonardo dowódzca w korpusie Meriny został w San Leonardo rozstrzelany.

*Lizbona.* Korrespondent gazety Wrocławskiéj w Lizbonie pisze pod d. 20 października: Dwór Królowéj stara się obecnie najbardziéj oto ażeby ministrów wytrącić z łaski Królowéj. Nie zle mu się to udaje bo Królowa zupełnie jest powolną radom Don Lourença da Lima, Tomasza Mello i innych którym od dawna już złe chęci dla domu Braganzów przypisują. Rewolucyoniści korzystają z téj sposobności, i starają się jeszcze powiększyć ich wiarę w oczach Królowéj. Nieprzyjaźń pomiędzy Cesarzową wdową a Królową wzrosła do najwyższego stopnia. Cesarzowa przyłączyła się do znienawidzonego przez Królowę ministerstwa i otrzymała od niego nawet przyrzeczenie uznania swéj córki, księżniczki Amalii; wprzód jednak czekać będą na skutek poselstwa ministra Magelhaez do Brazylii, rząd bowiem spodziewa się zawsze jeszcze ztamtąd posiłków pieniężnych. Projekt mianowania nowych parów, był z tak powszechnym oburzeniem przyjęty, że zaniechany być musiał, a Saldanha twórca tego projektu zupełnie znienawidzony został. Sam książe Terceira zostaje znim w oppozycyi, co się przy wyprawie korpusu posiłkowego do Hiszpanii dostatecznie objawiło. Saldanha urządzał ten korpus, mianował do niego oficerów a Serrao mianował jenerałem i dowódzcą, chociaż ten w żadnéj jeszcze kampanii, nie walczył. Książe Terceira protestował się przeciwko temu minnowaniu, a najznakomitsi officerowie Don Petra wzbraniali się służyć pod takim dowódzcą jak jenerał Serrao. Korpus posiłkowy pomimo oporu ze strony księcia Terceira, w skutku postanowienia rady ministrów do Hiszpanii wysłany został, ażeby walczył przeciwko Don Karlosowi. Układy o zaślubienie Królowéj księciu Sasko-Koburgskiemu trwają ciągle. Ministerstwo angielskie żywo się swataniem zajmuje; Anglija z obecnego stanu Portugalii ciągnie największe korzyści, ztąd więc pochodzi owe żywe interesowanie się sprawą Królowéj portugalskiéj i utrzymaniem *status quo* w Portugalii.

## WIADOMOSCI ROZMAITE.

Zawiązało się w Petersburgu (na akcyach) nowe *towarzystwo żeglugi parowej pomiędzy portami rossyjskiemi morza Baltyckiego*, którego ustawa, przyjęta przez komitet ministrów, na przełożenie ministra skarbu, zatwierdzona została przez N. Pana. Na początek, liczba akcyi, po 250 rubli, wynosi 600, mających się użyć na nabycie statków parowych, ich utrzymanie, pensye szyprów i inne wydatki. Zarząd interesów kompanii powierzonym będzie dyrektorom, z grona akcyonistów wybranym. W pierwszym roku będzie ich dwóch, w dalszych leciech, trzech. W zdarzeniach nadzwyczajnych interesa będą roztrzygane przez większość akcyonistów. W razie niezgodności zdań, spór ostatecznie się roztrzyga większością głosów dyrektorów, wraz z przybranemi na ten przypadek

trzema akcyonistami. Statki tego towarzystwa zajmować się będą przedsięwzięciami, prawem dozwolonemi, i nienaruszającemi praw, przez dawniej wydane przywileje zawarowanych. Dla uniknienia częstych przelewań akcyi, za każdy przelew ma się pobierać po rublu assyg. na rzecz dyrektorów, nad przeznaczoną im pensyę. Inna artykuły ustawy, tyczące się rachunkowości, dywidendy i t. d. są zgodne z podobnemi postanowieniami innych tego rodzaju towarzystw.

Na posiedzeniu Akademii paryskiej nauk doktor Larrej czytał rzecz o cholerze, którą w południowej Francyi obserwował. Ta rozprawa, wkrótce mająca wyjść z druku, obudzi największy interes. Zdaniem p. Larrey grasowanie cholery przypisane być powinno znajdowaniu się w powietrzu pewnego rodzaju niezmiernie drobnych owadów. To zdanie ściągnie zapewne powszechną uwagę lekarzy, ze względu na powagę autora, znanego ze swej biegłości i doświadczenia. Jeżeli to postrzeżenie zostanie sprawdzone i tym sposobem odkryta pierwsza przyczyna cholery, nie trudno będzie sztuce lekarskiej znaleść środki zapobiegające i skutecznie leczące.

Najstarszemi w dzisiejszem księztwie Poznańskiem klasztorami są: klasztor kanoników Laterańskich w Trzemesznie i klasztor Benedyktynów w Mogilnie, w departamencie Bydgoskim. Ten ostatni miał znaczne dobra nadane przez księcia Bolesława, jeszcze w r. 1068, to jest w krótce po zaprowadzeniu w Polsce wiary chrześcijańskiej. Akt nadania dotąd uchowany, nosi datę de anno incarnationis dominical. (!) millesimo sexagesimo octavo idus (!) aprilis w Płocku. Pisany na pergaminie z niewielu skróceniami, bez pieczęci, której ślad powziąść można z narżnięcia u dołu. Pismo samo zgadza się ze współczesnem jakie jest w aktach niemieckich. Akt ten ma być ważny i w historycznym i w geograficznym względzie.

W pismie czasowém wiedeńskiém: *Bläter fir Literatur, Kunst und Kritik* Nr. 56 z r. b. na stron. 223 i 225, umieszczony list pana Dubois Montpereux, który odbywszy podróż w państwie Rossyjskiem, ogłasza iż wydając opis tej podróży, umieści obraz historyi budownictwa kościelnego (*architecture sacrée*) w południowej Rossyi, w Kaukazie a mianowicie w Armenii. Wyszczególniając pomniki architektury ormijańskiej z 6go, 9go 11go i 12go wieku w Azyi znalezione, dodaje, że do opisania znamion tegoż budownictwa posiada rys zwalisk pałacu arcybiskupa i innych gmachów starożytnych ormijańskich w Jazłowcu w Galicyi znajdujących się.

Dniem w przódy [uim pokazała się pochwała pogrzebowa Paganiniego, napisana przez Juliusza Janie, otrzymał tenże list z doniesieniem, iż slawny wirtuoz w najlepszem jest zdrowiu, i że nie powinien go za umarłego ogłaszać. »Témci lepiej!» zawołał dziennikarz, »dwa grzyby w barszcz; bo i dobrego mamy skrzypka, i wyborny artykuł do gazety.»

---

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

*Od* 18 *do* 19 *Listopada*

Biegański Onufry, Małachowska Paulina, Małachowska Cecylia wszyscy z Polski, Grochalska Ottolia Ob:, Dzienkowicz Genowefa; Grocholski Adolf, Michałowska Izabella Ob: Olejnik Ignacy, Besieda Józef, Ochota Szymon, Watag Józef, Sołtykoff książe, Sołtykoff księżna, Johs Emma guwernantka, Wisse Adela wszyscy z Galicyi.